

(Corriere Dello Sport - G.D'Ubaldo) Unai Emery ma już porozumienie z Romą co do trzyletniego kontraktu. To on jest trenerem, którego wybrali Giallorossi, jeśli Spalletti utrzyma się przy swojej pozycji i opuści zespół po ostatnich sześciu meczach sezon, w którym do wywalczenia jest drugie miejsce.

Trener z Toskanii poinformował już kilku graczy o swojej decyzji, która nie ulegnie zmianie. Porozumienie osiągnięte między Monchim i Emerym jest związane ściśle z możliwością, że hiszpański trener opuści Paris Saint Germain. Trener dał jednak do zrozumienia, że jego paryskie doświadczenie powinno kierować się ku końcowi. Francuski klub jest zaangażowany w walkę w lidze, gdzie gra o mistrzostwo z Monaco. Emery jest skoncentrowany na najbliższych meczach, woli zmierzyć się ze swoją przyszłością za kilka tygodni. Emery dał swoją dostępność Monchiemu, wśród tej dwójki jest mocny feeling umocniony sukcesami w Seville. Nowy dyrektor sportowy otrzymał sygnały z Paryża, Emery może się uwolnić, nawet jeśli wygra mistrzostwo. Roma stawia mocno na Hiszpana i Pallotta jest gotowy do tej ważnej inwestycji, z trzyletnim kontraktem, większym niż aktualny Spallettiego. Prezydent chce trenera z pierwszego szeregu, aby stworzyć Romę konkurencyjną. To właśnie wyjaśnił Monchiemu i Baldiniemu w trakcie spotkania w Londynie, przed kilkoma tygodniami.

W Paryżu właściciele przygotowują wielkie zmiany, które mogą trafić nie tylko w trenera. Wyniki nie były do tej pory na wysokości oczekiwań i dokonanych inwestycji. Po zakończeniu sezonu może dojść do wielkiej rewolucji. Na ławce PSG może wylądować Mancini, który otrzymał od Monchiego te same sygnały o zmianie trenera. Emery jest bez cienia wątpliwości pierwszym wyborem Romy, nazwiskiem, które pogodziłoby wszystkich wśród kierownictwa Giallorossich. Gdyż poza Monchim i Baldinim nazwisko trenera powinno zostać też podzielone przez "rzymską" duszę kierownictwa, utworzoną przez Baldissoniego i Gandiniego. Strategia Romy jest jasna: z uzyskaniem porozumienia z Emerym, ale wciąż bez całkowitej pewności posiadania go na ławce, kierownictwo Giallorossich ocenia też innych trenerów, prosząc o ich dostępność do zaczekania. Wśród ocenianych jest też Sarri, który jednak nie odejdzie z Napoli, Gasperini, który powiedział, że nie chce być drugim lub trzecim wyborem. Nazwisko Manciniego nie pogodzi wszystkich, Montella zostanie w Milanie. Potem jest Di Francesco, który praktycznie dopiął wszystko z Fiorentiną, ale czeka na to, aby zobaczyć co wydarzy się w Romie. Były też sondaże, jeśli chodzi o Blanca.

Autor: abruzzi